

WILLIAM LECYK (Rzeszów)
orcid.org/0000-0002-9958-5840

ZABUDOWANIA PLEBAŃSKIE W GRECKOKATOLICKIM DEKANACIE PRZEMYSKIM W ŚWIETLE WIZYTACJI BISKUPIEJ Z 1843 ROKU

ABSTRACT

THE PARSONAGE BUILDINGS IN THE GREEK CATHOLIC DEANERY OF PRZEMYŚL IN THE LIGHT OF THE BISHOP'S VISITATION OF 1843

Niniejszy artykuł przedstawia obraz budynków mieszkalnych i gospodarczych w parafiach greckokatolickiego dekanatu przemyskiego pod względem wyglądu oraz stanu technicznego. Pozwoliło to na uchwycenie szeregu czynników wpływających na kondycję zabudowań plebańskich, a w konsekwencji decydujących o poziomie życia tej grupy społecznej. Dodatkowo autor przeanalizował akty prawne odnoszące się do zabudowań parafialnych, dzięki czemu ukazano, jak przebiegały procedury związane z rozpoczęciem budowy lub remontów, a także sposób i wymiar partycypacji poszczególnych podmiotów prawnych w ich kosztach i pracach.

Keywords: Przemyśl Eparchy, Przemyśl deanery, Galicja, parsonage buildings, Bishop's visitation, Greek-Catholic clergy

Słowa kluczowe: eparchia przemyska, dekanat przemyski, Galicja, zabudowania plebańskie, wizytacja biskupia, duchowieństwo greckokatolickie

Wprowadzenie

W czasach nowożytnych na ziemiach polskich funkcjonowanie parafii opierało się na dwóch najważniejszych dla wspólnoty wiernych miejscach: świątyni (kościół lub cerkwi) jako miejsca sprawowania kultu oraz plebanii, w której mieściła się zarówno kancelaria parafialna, jak i mieszkanie proboszcza. Z plebanią związana była także kwestia gospodarstwa i uposażenia duchownego, który musiał utrzymać oprócz samego siebie także służbę, a w obrządkach wschodnich również i swoją rodzinę. Stan, wygląd i wyposażenie plebanii świadczyły więc o możliwościach gospodarczych plebanii

rozumianej jako folwark plebański¹, a zarazem o prestiżu duchownego wśród wiernych jako kapłana, urzędnika stanu cywilnego oraz samej instytucji Kościoła².

Dotychczasowa historiografia dotycząca parafii greckokatolickich skupiała się w dużej mierze na badaniach nad jej funkcjonowaniem gospodarczym, roli, jaką odgrywała plebania w życiu społeczności parafialnej oraz jej pozycji względem plebanii obrządku łańciskiego³. Aspekty życia codziennego pojawiały się jednak na marginesie monografii lub w przyczynkach poświęconych duchowieństwu unickiemu i rodzinie kapłańskiej⁴. Brakuje natomiast prac, które naświetliłyby warunki materialne codziennej egzystencji, związanej z wyglądem, wyposażeniem, stanem oraz troską o zabudowania plebańskie, rozumiane tutaj jako budynki mieszkalne i gospodarcze. Problematyka ta częściowo znalazła odzwierciedlenie w monografii Anny i Witolda Kołbuków⁵ oraz pracy białoruskiego historyka Dzianisa Liseichykau, poświęconej życiu codziennemu duchowieństwa unickiego na ziemiach białorusko-litewskich w latach 1720–18396. Z kolei informacje na temat warunków życia i zabudowań plebańskich podawał w przyczynkach poświęconych parafiom diecezji chełmskiej Janusz Adam Frykowski⁷. Jeśli chodzi o obszar eparchii przemyskiej, należy

¹ W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, Lublin 2005, s. 132.

² A. Kołbuk, W. Kołbuk, *Życie codzienne na probostwie unickim na ziemiach nadbużańskich w XVIII i XIX wieku*, Lublin 2005, s. 149.

³ Problem ten w szczególności poruszali Józef Półćwiartek, Mariusz Kaznowski oraz Beata Bodzioch-Kaznowska. J. Półćwiartek, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XIX wieku*, Rzeszów 1974; idem, *Parafie greckokatolickie diecezji przemyskiej w XVIII wieku. Stan organizacyjny, pozycja gospodarcza i społeczna*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 2003; M. Kaznowski, *Beneficja unickiego dekanatu dukielskiego oraz ich użytkownicy w latach 1761–1780*, „*Nasza Przeszłość*” 2003, t. 100, s. 257–326; B. Bodzioch-Kaznowska, *Unickie parafie patronatu królewskiego w dekanacie gródeckim w świetle wizytacji z lat 1764–1765*, „*Nasza Przeszłość*” 2000, t. 93, s. 49–81.

⁴ W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835–1875*, Lublin 1992; W. Bobryk, *Duchowieństwo...*; idem, *Rodzina kapłańska w unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 219–229; D. Wereda, *Środowisko rodzinne duchownych unickich w XVIII wieku (na przykładzie diecezji włodzimiersko-brzeskiej)*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe...*, s. 207–218; I. Wodzianowska, *Żony kapłanów greckokatolickich w wieku XVIII. Szkic do portretu*, „*Teki Komisji Historycznej*” 2016, t. 13, s. 58–67; B. Lorens, „*Świat rzeczy*” unickiego kapłana eparchii przemyskiej w XVIII wieku w świetle pośmiertnego inwentarza mienia ks. Teodora Krasnopolskiego, w: *Umysł otwarty. Historia – Kultura – Społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Witoldowi Kołbukowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Cybulski, M. Mocarz-Kleindienst, A. Saweń, Lublin 2022, s. 99–110.

⁵ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*

⁶ Д. Лісейчыкаў, *Штодзённае жыццё ўніяцкага парафіяльнага святара беларуска-літоўскіх зямель 1720–1839 гг.*, Мінск 2011.

⁷ Z prac tego autora można wymienić chociażby: A.J. Frykowski, *Z dziejów parafii unickiej w Grodyślawicach*, „*Roczniki Teologiczne*” t. 62, 2015, s. 23–69; idem, *Parafia unicka pw. św. Mikołaja w Muratynie w świetle osiemnastowiecznych wizytacji kościelnych*,

zauważyć, że problem warunków mieszkalnych poruszał w zasadzie jedynie ks. Stanisław Nabywaniec, który przedstawił opisy kilku plebanii unickich, a także omówił problem wystawiania, remontów, utrzymania i dziedziczenia zabudowań w końcu XVIII stulecia⁸.

Analizując ukazaną literaturę przedmiotu, można zauważyć, że problematyka warunków mieszkalnych związanych z wyglądem, stanem oraz statusem prawnym budynków parafialnych w Kościele greckokatolickim jest nadal niewystarczająca. Brakuje zwłaszcza studiów poświęconych parafiom z terenu eparchii przemyskiej w XIX stuleciu⁹. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest przybliżenie warunków życia duchowieństwa greckokatolickiego w dekanacie przemyskim poprzez charakterystykę zabudowań mieszkalnych i gospodarczych w świetle zachowanych aktów wizytacyjnych z 1843 r.

Zakres terytorialny, podstawa źródłowa i metody badawcze

Zakres terytorialny uwzględniony w niniejszym artykule stanowi obszar wspomnianego dekanatu, który jak dotąd nie doczekał się osobnej monografii. Wzmianki na jego temat pojawiały się na łamach większych opracowań monograficznych lub prac o charakterze statystyczno-geograficznym¹⁰. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że granice opisywanego dekanatu ukształtowały się w wyniku procesu regulacji parafii, zapoczątkowanego jeszcze przez cesarzową Marię Teresę¹¹. Dla dekanatu przemyskiego proces ten oznaczał redukcję parafii, z 71

„Nasza Przeszłość” 2015, t. 123, s. 197–223; idem, *Parafia unicka w Werechaniach*, „Rocznik Lubelski” t. 39, 2013, s. 30–47; idem, *Z dziejów parafii unickiej p.w. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Zimnie w świetle osiemnastowiecznych wizytacji kościelnych*, „Kraakowskie Studia Małopolskie” 2015, nr 20, s. 87–104.

⁸ S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka 1772–1795*, „Premisla Christiana” 1992–1993, t. 5, s. 9–294; idem, *Na plebanii i w przychodstwie u schyłku Rzeczypospolitej i we wczesnym okresie galicyjskim*, w: *Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, red. T. Kargol, B. Petryszak, K. Ślusarek, Kraków 2015.

⁹ Opracowania lub zarysu monograficznego doczekały się jak dotąd parafie greckokatolickie w Izdebkach oraz Tyniowicach; J. Rogula, *Greckokatolicka parafia w Izdebkach w latach 1670–1945 jako owoc zawarcia Unii Brzeskiej w eparchii przemyskiej*, [w:] *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemysł 2017, s. 151–174; J. Półćwiartek, M. Ślęk-Półćwiartek, J. Giemza, *Parochia ruska we wsi Tyniowice eparchii przemyskiej w XVI–XX wieku*, Rzeszów 2022.

¹⁰ W. Kołbuk, *Kościoły wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka...*, s. 9–294; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021; R. Czupryk, *Urzędy dziekańskie i dekanaty przemyskich obrządku wschodniego i tacińskiego w XVIII wieku*, „Limes” 2012, t. 5, s. 51–59.

¹¹ Głównym powodem przeprowadzenia regulacji była chęć usprawnienia działalności Kościoła greckokatolickiego poprzez zmniejszenie liczby nieobsadzonych parafii oraz likwidację tych, których uposażenie było niewystarczające do ich prawidłowego funkcjonowania. S. Nabywaniec, *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, w: *Polska – Ukraina...*, s. 127–128.

w 1772 do 26 w 1824 r. i stan ten utrzymał się do 1843 r.¹² Wykaz placówek wraz z liczbą wiernych został podany w dołączonym na końcu artykułu Aneksie.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią wspomniane akta z wizytacji parafii dekanatu przemyskiego, przeprowadzonej przez biskupa Jana Śnigurskiego między końcem kwietnia a czerwcem 1843 r.¹³, przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemyślu w zespole nr 142 Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu. Składają się one z dwóch części. Pierwszą z nich stanowią „Akty Wizyty”, czyli formularze zawierające informacje o stanie parochii wypełniane na miejscu przez parochów, znajdujące się w sygnaturze o numerze 410¹⁴. Z kolei drugą część tworzą tzw. dekrety reformacyjne zawierające sprawozdania z wizytowanych parafii, zalecenia dla parochów i dziekanów oraz kopie listów do patronów parafii w sprawach dostrzeżonych zaniedbań¹⁵.

Dla niniejszego artykułu kluczową część wspomnianych opisów stanowią informacje zawarte w punkcie 9 znajdującym się w rozdziale *Parochia*. Zapisy te dotyczą wyglądu, stanu, a po części i wyposażenia budynków mieszkalnych i gospodarczych, kwestii dotyczących prac budowlanych oraz środków przeznaczanych przez parocha na coroczną konserwację oraz remonty.

Głównym mankamentem źródła jest z pewnością brak informacji na temat parafii przemyskiej, co jednak można tłumaczyć faktem, że w wizytacjach pomijano parochie miejskie będące zarazem stolicą eparchii, co było praktykowane w Kościele greckokatolickim¹⁶. W dokumentacji brakuje również formularzy pochodzących z czterech parafii: Jaksmanice, Krówniki, Barycz i Hurko, a w przypadku Prałkowic brakuje strony zawierającej punkty od 6 do 10¹⁷. Problem stanowi również fakt, że sporządzane przez parochów

¹² W. Zielecka-Mikołajczyk, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem...*, s. 297; Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka. Oddział rękopisów, zespół 141 Zbiór Aleksandra Czołowskiego, opis 1, sygn. 1758, *Consignatio parochiarum, capellaniarum et cooperaturarum Dioecesis gr: cath. Premisliensis juxta statum ad ultimam Decembris [1]824 confecta*, s. 2-3; *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graecocatholicae Premisliensis pro Anno Domini MDCCCXLIII*, Przemyśl [1843], s. 15-21.

¹³ APP, ABGK, sygn. 401, *Visitationes parochiarum, tabellae super statu parochiarum, examina trimestralia 1826-1846*, k. 375r-376r.

¹⁴ APP, ABGK, sygn. 410, *Visitatio canonica decanatus Premisliensis 1843*. Były one tworzone według kwestionariusza składającego się z 17 szczegółowych punktów podzielonych na sześć głównych rozdziałów zatytułowanych następująco: Cerkiew, Potwierdzenie kolatora lub przedstawiciela dominum, Parochia, Parafianie – poświadczenie parocha, Poświadczenie urzędu gromadzkiego, prowizorów i starszych, Podsumowanie wizytatora lub dziekana. Warto zaznaczyć, że we wspomnianych aktach rozdziały II, V i VI były zwykle pomijane.

¹⁵ APP, ABGK, sygn. 401.

¹⁶ W. Zielecka-Mikołajczyk, *Wizytacje z „Tek Podolińskiego” przechowywanych w zbiorach Muzeum Narodowego im. Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie jako źródło do badań nad dziejami unickiej diecezji przemyskiej w XVIII w.*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2020, t. 56 (4), s. 55.

¹⁷ APP, ABGK, sygn. 410, s. 235-239.

opisy danej parafii mogłyby być, w zależności od sumienności każdego z nich, mniej lub bardziej szczegółowe¹⁸. Niemniej, mimo wskazanych wad, wspomniana wizytacja stanowi punkt wyjścia do badań monograficznych poświęconych parafiom greckokatolickim oraz życiu codziennemu duchowieństwa w XIX w. Wieloaspektowość, przekrojowość oraz jednolita struktura tego typu źródeł pozwala ponadto na przeprowadzenie analiz porównawczych z parafiami innych dekanatów lub też, w zestawieniu z wcześniejszymi wizytacjami, obserwację zmian zachodzących w stanie gospodarstwa plebańskiego¹⁹.

W artykule wykorzystano metodę krytycznej analizy tekstu źródłowego, dedukcji oraz metodę pośrednią, co pozwoliło ująć problem w szerszym kontekście historycznym oraz przedstawić zróżnicowanie problemów w odniesieniu do konkretnych parafii.

Dodatkowo na potrzeby niniejszego przyczynku przeanalizowano galicyjskie akta prawne z I poł. XIX w., pochodzące ze zbiorów *Continuatio Edictorum et Mandatorum Universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae* oraz *Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien*. Pozwoliło to na bardziej przejrzyste osadzenie w kontekście historyczno-prawnym kwestii dotyczących budowy, remontów i utrzymania zabudowań plebańskich. Charakterystyka ta była konieczna, ponieważ dotychczasowa historiografia jedynie w niewielkim stopniu zajmowała się tym problemem²⁰.

Budynki parafialne na tle sytuacji prawnej w Galicji do połowy XIX w.

W początkowym okresie panowania austriackiego w Galicji władze państwowe bardzo interesowały się warunkami mieszkalnymi księży greckokatolickich, co wiązało się z chęcią nadania im nowej roli społecznej i politycznej. W eparchii przemyskiej pod koniec XVIII w. warunki te były dalece nieodpowiednie, co wynikało z ubóstwa wielu księży i skromnych

¹⁸ A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa–Przemyśl 2016, s. 323.

¹⁹ Szerzej o wizytacjach kościelnych jako źródle historycznym: S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI–XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1962, t. 5, nr 3 (19), s. 41–58; A. Hamryszczak, *Canonical visitations as a historical source*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2016, t. 105, s. 53–62.

²⁰ Problem ten poruszył w swojej pracy Witold Kołbuk, jednak opisywał go z perspektywy prawa patronatu w Kościele unickim, opierając się przy tym głównie na literaturze. W. Kołbuk, *Prawo patronatu w Kościele unickim w XVIII–XIX wieku. Założenia i funkcjonowanie*, w: *Słowianie Wschodni. Duchowość – Kultura – Język. Księga referatów wygłoszonych na sesji jubileuszowej z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Ryszarda Łuźnego i profesora Wiesława Witkowskiego*, red. D. Piwowarska, A. Bolek, A. Rażny, Kraków 1998, s. 37–43. Z kolei Andrzej Majdowski poruszył kwestie zabudowań plebańskich w świetle przepisów prawa obowiązujących w Królestwie Polskim. A. Majdowski, *O zabudowaniach plebańskich w ustawodawstwie Królestwa Polskiego*, „Nasza Przeszłość” 1990, t. 73, s. 165–190.

uposażeń parafii. Władze austriackie żądały więc od władz kościelnych, aby te reagowały w przypadku zrujnowanych plebanii, grożąc wysokimi karami w razie braku remontów. Biskupi greckokatoliccy wskazywali na skomplikowaną sytuację prawną i w odpowiedzi do władz sugerowali, aby te wysuwały swoje żądania raczej w kierunku patronów, do których w ramach przysługującego im prawa²¹ należała opieka nad budynkami cerkiewnymi. Władze zareagowały w pewnym stopniu i według rozporządzenia z 1783 r. asygnowały potrzebną sumę na remont budynków, w przypadku gdy paroch czy parafianie nie posiadali odpowiednich środków²². Mimo to kwestia opieki nad budynkami parafialnymi, w tym zabudowaniami plebańskimi, nie została przez dłuższy czas uregulowana.

Władze austriackie próbowały rozwiązać ten problem, wydając rozporządzenie z dnia 17 I 1812 r. Dokument ten ujedynolcał przepisy dotyczące przeprowadzania budowy lub remontu budynków parafialnych, określając podmioty zobowiązane do pokrycia kosztów i prac oraz ich wymiar. Za podmioty odpowiedzialne uznano tutaj patrona, zwierzchność gruntową (dominium) i gromady (gminy), które wchodziły w skład danej parafii oraz proboszcza. Przepisy zobowiązywały patrona do pokrycia wydatków pieniężnych, dominia do dostarczenia potrzebnych materiałów, a gromady do świadczenia robocizny²³. Udział proboszcza w kosztach budowy i remontów uzależniony był od jego dochodów. Jeśli wynosiły one poniżej 300 złotych reńskich (złr), wówczas to całą kwotę pieniężną miał pokrywać patron parafii. W przypadku zamożniejszych placówek ustalono przedziały określające część kosztów, które miały być pokryte przez zarządcę beneficjum²⁴. Niemniej duszpasterzy zobowiązano do przeprowadzania mniejszych napraw i remontów, których koszty nie przekraczałyby 25 złr²⁵. Aby zrealizować dane przedsięwzięcie, proboszcz musiał zgłosić to do miejscowego urzędu cyrkularnego, który wysyłał do parafii inżyniera mającego za zadanie sporządzić

²¹Generalnie prawo to było ogółem praw i obowiązków, jakie przysługiwało konkretnej osobie wobec danej parafii czy świątyni. Wiązała się z tym kwestia prezenty, czyli prawa wskazania na wakującą parafię kandydata przez właściciela dóbr, w których ona się znajdowała, oraz pokrycia kosztów stawiania i remontów świątyń i budynków plebańskich. W. Kołbuk, *Prawo patronatu w Kościele unickim...*, s. 37–40.

²²S. Nabywaniec, *Na plebanii i w przychodstwie...*, s. 137–138.

²³*Continuatio Edictorum Et Mandatorum Universalium In Regnis Galiciae Et Lodomeriae* (dalej: Pilleriana), t. 40, Lwów 1812, nr 7, s. 16

²⁴*Ibidem*, s. 16. Przedziały wyglądały następująco. Jeśli dochód proboszcza mieścił się w granicach 300–500 złr, wówczas pokrywał on 1/4 kosztów naprawy lub budowy. Kolejnym przedziałem było 500–1000 złr, z którym łączyła się 1/3 kosztów. Dochód przekraczający 1000 złr zobowiązywał proboszczów do pokrycia połowy danej kwoty.

²⁵Jeśli proboszcz, z powodu zaniechania „małych reparacji”, doprowadził budynki plebańskie do stanu wymagającego gruntownego i kosztownego remontu, został obowiązany przez „sekwestrację” swoich dochodów do pokrycia wszelkich wydatków pieniężnych związanych z przeprowadzeniem remontu. *Ibidem*, s. 17.

plan budowy, obliczyć nakład materiału oraz wyliczyć koszty²⁶. Dokument ten został jeszcze zmieniony w 1814 r. o fragment dotyczący partycypacji zwierzchności gruntowych. Mogło się bowiem zdarzyć, że była to parafia wielowioskowa, w której gromady należały do różnych dominiów. W takich przypadkach stosunek udziału dominiów w kosztach miał być obliczony od liczby parafian zamieszkujących w ich obrębie²⁷. Wspomniane przepisy miały obowiązywać Kościoły obydwu głównych obrządków Galicji, w parafiach patronatu prywatnego oraz państwowego.

Wydaje się jednak, że praktyka stosowania powyższych regulacji w Kościele greckokatolickim odbiegała od ich litery. W maju 1822 r. wikariusz generalny eparchii przemyskiej ks. Teodor Fedaczyński rozesłał podległym sobie dziekanom rozporządzenie z 27 III 1821 r. Była to odpowiedź na „zapytanie” o udział proboszczów z lepiej uposażonych parafii w kosztach napraw i stawiania budynków. Powołując się na „dotychczasową praktykę” oraz rozporządzenie z dn. 13 XII 1816 r., władze potwierdzały, że w takich parafiach środki pieniężne pokrywać miał sam paroch²⁸. Taka praktyka, jak się wydaje, mogła wynikać z trudności z wyegzekwowaniem pomocy pieniężnej od patronów, o czym może świadczyć umieszczenie w przywoływanym już wcześniej dokumencie z 1812 r. sankcji wobec tych, którzy: „[...] takowego prawa [patronatu – przyp. W.L.] pozbyć się i one Skarbowi odstąpić by chcieli [...]”²⁹.

Przyjęte przepisy nie rozwiązywały jednak w wystarczającym stopniu wszystkich problemów związanych z pokryciem kosztów napraw i budynków plebańskich. Jeden z nich stanowiła interpretacja poszczególnych zapisów. Zdarzało się, że proboszczowie z lepiej uposażonych parafii nie płacili podatku dominikalnego, uważając, że będąc zobowiązanymi do pokrywania części wydatków związanych z remontami i stawianiem nowych budynków, nie muszą go uiszczać³⁰. Inaczej też rozumiano zapisy dotyczące pokrycia przez proboszcza części wydatków. W rozporządzeniu z 18 III 1834 r. przypominano, że części określone przepisami z 1812 r. miały być liczone od kwoty wydatków budowlanych, a nie od dochodu plebana³¹.

Innym problemem, nieuregulowanym w dokumencie z 1812 r., była kwestia opieki nad budynkami parafialnymi w czasie wakatu na stanowisku

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Pilleriana, 1814, t. 42, nr 15, s. 62.

²⁸ APP, ABGK, sygn. 3508, Pisma okólne, zarządzenia, listy pasterskie gr. kat. biskupów przemyskich i konsystorza 1818–1823, s. 118–119.

²⁹ Pilleriana, 1812, t. 40, nr 7, s. 16–17.

³⁰ *Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1827* (dalej: *Provinzial Gesetzsammlung...*), Lwów [1827], nr 61, s. 147–148.

³¹ *Provinzial Gesetzsammlung...*, 1834, nr 36, s. 125–126. Dodatkowo wspomniane rozporządzenie, w przypadku gdy proboszcz nie mógłby w danym momencie pokryć swojej części kosztów, nakazywało zapłacenie jej przez patrona parafii. W takiej sytuacji wspomnianemu proboszczowi należał się zwrot pokrytej za parafię części w ratach.

proboszcza. W szczególności sytuacja komplikowała się, gdy dana placówka została opuszczona w wyniku ustąpienia dotychczasowego parocha na rzecz innej parafii. Zdarzało się bowiem, że nowo powołany zarządca wakującego beneficjum ociągał się z jego odebraniem, a budynki parafialne przestawały być utrzymywane. Wynikało to z tego, że ustępujący proboszcz nie czuł się w obowiązku łożyć na to środków, skoro zaraz miał objąć inną parafię. Z kolei urząd cyrkularny i dominia nie czuły się zobowiązane do czuwania nad beneficjum od momentu wyboru na nie nowego parocha. W takiej sytuacji władze austriackie nakazywały, aby wspomniane organy przejęły troskę o zabudowania mieszkalne i ekonomiczne³². Jednak nie zawsze do tego dochodziło, o czym świadczy chociażby pismo biskupa Jana Śnigurskiego z 13 VI 1823 r., w którym podawał on do wiadomości duchowieństwa zarządzenie przypominające urzędowi i dominium o swoich obowiązkach. Od siebie władcyka dodawał, aby w takich sytuacjach ustępujący parochowie informowali konsystorz, który następnie zwracałby się do władz państwowych w celu zapobieżenia podobnym sytuacjom³³.

O tym, że wprowadzone przepisy nie regulowały w pełni kwestii przeprowadzania remontów lub odbudowy budynków parafialnych, świadczą działania władz zmierzające do usprawnienia tych procesów w parafiach leżących na terenie dóbr państwowych i funduszowych. Rozporządzenie z 12 XII 1834 r. zaprowadzało możliwość skrócenia procedur związanych z wystawieniem nowych lub remontem dotychczasowych budynków parafialnych, jeśli polegały one na „odbudowaniu i utrzymaniu istniejących”, a zwierzchności (dominia) mogły je skutecznie³⁴. Do urzędów cyrkularnych proboszczowie udawać się mieli tylko wtedy, gdy dominium nie mogło bądź nie chciało zająć się sprawą. W takich wypadkach należało zastosować się do już obowiązujących przepisów³⁵.

Z kolejnych rozporządzeń wydanych na początku lat 40. XIX w. dowiadujemy się, że dotychczasowe przepisy dotyczące partycypacji poszczególnych podmiotów w kosztach stawiania i napraw budynków parafialnych nie były przestrzegane³⁶. W wielu sytuacjach proboszczowie nie mogli wyjednać pomocy od patrona, dominium lub gromad wchodzących w skład parafii. W takich przypadkach paroch zaskarżał te podmioty, co prowadziło do powstawania konfliktów. Przeprowadzona w tamtym czasie przez rząd krajowy analiza nadesłanych akt, dotyczących stawiania lub napraw budowli parafialnych, wykazała, że decyzje w tej sprawie były podejmowane z dużym

³² APP, ABGK, sygn. 3508, s. 179.

³³ *Ibidem*. Władze wydały w 1831 r. jeszcze jedno przypomnienie urzędowi cyrkularnym, że są zobowiązane do opieki nad budynkami parafialnymi w czasie wakatów na stanowisku proboszcza. *Provinzial Gesetzsammlung...*, 1831, nr 162, s. 415–416.

³⁴ *Provinzial Gesetzsammlung...*, 1834, nr 196, s. 529.

³⁵ *Ibidem*, s. 529.

³⁶ *Provinzial Gesetzsammlung...*, 1841, nr 11, s. 25.

opóźnieniem, a cały proces aż do zakończenia prac budowlanych bardzo się przewlekał. Dlatego też urzędy cyrkularne otrzymały szczegółową instrukcję w tej sprawie³⁷. Określono w niej sposób postępowania w różnych sytuacjach prawnych, gdzie do pokrycia i realizacji przedsięwzięcia zobowiązana była prywatna zwierzchność gruntowa i należące do niej gminy, kilka dominiów i gmin należących do różnych właścicieli lub też w sytuacji gdy prawo patronatu należało do Kościoła lub państwa³⁸. Ponadto instrukcja określała zadania urzędu cyrkularnego podczas postępowania o konkurencji, czyli procesu ustalającego rozłożenie środków i prac na poszczególne podmioty zobowiązane do partycypacji w naprawach i stawianiu budynków parafialnych³⁹. Na koniec polecano, aby nad wykonaniem prac czuwał sam zainteresowany, czyli proboszcz. Jednakże w sytuacji konfliktu z patronem lub partycypującymi w kosztach pozostałymi podmiotami urzędy miały odciążyć go w tej kwestii⁴⁰.

Z powyżej nakreślonego obrazu można wyciągnąć wniosek, że mimo prób prawnego uregulowania kwestii dotyczących udziału patronów parafii, wiernych i parochów w naprawach i stawianiu budynków parafialnych, nie udało się poprawić sytuacji i zapobiec konfliktom. Jak podaje Witold Kołbuk, w Galicji od połowy XIX w. odnotowywano zwiększoną liczbę skarg na patronów, którzy zaniedbywali swoje obowiązki, wobec czego koszty budowy czy napraw ponosili wyłącznie parafianie lub paroch. Sytuacja została uregulowana w zasadzie dopiero po 1848 r., gdy sprawy remontów budynków plebańskich były w większym niż dotychczas stopniu rozpatrywane wspólnie przez proboszcza, wiernych, kolatora i konsystorz (lub ich delegatów)⁴¹.

³⁷ *Provinzial Gesetzsammlung...*, 1841, nr 87, s. 235.

³⁸ W pierwszym przypadku czynności urzędowe miały polegać na nakazaniu rozpoczęcia prac remontowych lub budowlanych i czuwaniu nad ich terminowym ukończeniem. W drugiej sytuacji urząd cyrkularny, planując obszerne prace, powinien wszcząć postępowanie konkurencyjne (w przypadku mniejszych prac przeprowadzenie takiej rozprawy polecono dominium, przy którym znajdowało się prawo patronatu). W trzeciej sytuacji urząd, podobnie jak w przypadku pierwszym, po doniesieniu mu o konieczności naprawy lub stawiania budynków parafialnych miał rozpocząć postępowanie. *Ibidem*, s. 237.

³⁹ Należało do nich w pierwszej kolejności opisanie w obecności plebana i stron zobowiązanych do przeprowadzenia remontów oraz powołanego inżyniera stanu technicznego obiektu oraz wyznaczenie środków i sposobów realizacji przedsięwzięcia. Następnie urząd miał określić podmioty partycypujące w kosztach prac poprzez uzyskanie informacji o patronie, gminach należących do parafii oraz stanie beneficjum parafialnego. Po ułożeniu planów i kosztorysów urząd miał zwrócić się do dominiów i gmin, czy chcą według ustaleń urzędu wywiązać się ze swoich powinności. Dokument przewidywał bowiem możliwość porozumienia się stron między sobą oraz wyboru, czy obowiązkane świadczenia chcą pokryć „w naturze” czy też w gotówce. W ostatnim kroku urzędy miały w czasie rozprawy konkurencyjnej, w sytuacji gdy prawo patronatu należało do osoby prywatnej, ustalić, czy zarząd nad pracami budowlanymi będzie spoczywał na osobie patrona czy też zostanie wynajęty do tego przedsiębiorca z zewnątrz. *Ibidem*, s. 239, 241.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 241, 243.

⁴¹ W. Kołbuk, *Prawo patronatu w Kościele unickim...*, s. 41.

Wygląd plebanii

Wielkość plebanii, wyposażenie, liczba pomieszczeń, ich rodzaj czy rozkład przestrzenny budynku zależały od kilku czynników. Najważniejszym z nich był fakt, że greckokatolicki paroch posiadał najczęściej rodzinę, a w lepiej uposażonych parafiach nieliczną służbę⁴². Aspekt ten warunkował wygląd plebanii, którą starano się powiększać o kolejne pomieszczenia. Rozbudowa czy też stawianie większych budynków mogły być też spowodowane kwestiami prestiżowymi, gdyż jak zauważa W. Kołbuk, w I połowie XIX w. zamożniejsi księża greckokatolicki starali się upodobnić swoje plebanie do rezydencji proboszczów obrządku łacińskiego⁴³. Niemniej jednak nie zawsze czynniki te mogły powodować polepszenie warunków mieszkalnych, bowiem bardzo często na przeszkodzie stawał brak środków finansowych. W teorii sprawą budowy i remontów budynków cerkiewnych powinien zająć się patron parafii, którego obowiązkiem było przeznaczyć na ten cel odpowiednie środki. Praktyka pokazywała jednak, że w wielu sytuacjach nie wypełniali oni tego obowiązku, zrzucając go na barki samego parocha czy parafian⁴⁴. Parochowie w słabiej uposażonych beneficjach nie mogli pozwolić sobie na rozbudowę czy też postawienie nowego budynku mieszkalnego, gdyż zanadto obciążyłyby to ich skromny budżet. Dlatego też domy proboszczowskie w parafiach lepiej uposażonych czy też w tych, których patron wywiązywał się ze swoich obowiązków, prezentowały się o wiele lepiej.

Typowa plebania greckokatolicka z przełomu XVIII i XIX w. składała się zwykle z dwóch pomieszczeń, czyli tzw. izby białej, nazywanej też świetlicą z powodu pobielanych ścian, oraz izby czarnej, pełniącej funkcję dzisiejszej kuchni, służącej do wypiekania chleba. W późniejszym czasie wraz ze wzrostem poziomu życia duchownych plebanie powiększono o kolejne pomieszczenia, takie jak np. sień czy alkierze (sypialnie). Izbę czarną, czyli piekarnię, z obawy przed niebezpieczeństwem zaproszenia ognia, starano się w XIX w. przenosić do innego budynku⁴⁵. Plebanie mogły być budynkami kurnymi, czyli takimi, w których dym z pieca wydobywał się przez otwór w suficie lub przez drzwi. Z czasem jednak plebanie zaczęto wyposażać w kominy⁴⁶.

Na terenie greckokatolickiego dekanatu przemyskiego w świetle wizytacji z 1843 r. najlepiej prezentowały się plebanie w parafii Maćkowice i Drohojów, w której budynek mieszkalny znajdował się w filialnej wsi Hnatkowice. Ostatnia wymieniona plebania była w połowie zbudowana z drewna, posiadała w sumie sześć izb, w tym piekarnię i spiżarnię, a pokrycie dachowe stanowiła słoma.

⁴² J. Półwiartek, *Z badań nad rolą...*, s. 88.

⁴³ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁴ W. Kołbuk, *Prawo patronatu w Kościele unickim...*, s. 41.

⁴⁵ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 145.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 145–146, 149.

Bardzo podobnie prezentowała się plebania w Maćkowicach, która posiadała również sześć izb, jednak oprócz piekarni i spiżarni znajdowało się pomieszczenie zwane „kancelaryjką”. Ten budynek był już w całości postawiony z drewna, a jego pokrycie również stanowiła słoma. Plebania była wyposażona również w komin, co wskazuje na o wiele lepszy standard warunków mieszkalnych. Obie plebanie prezentowały również dobry stan techniczny. Stan plebanii drohojowskiej określono jako „dobry” i nie uwzględniono informacji na temat potrzeby ewentualnego remontu. Opis plebanii w Maćkowicach nie zawiera informacji na temat stanu technicznego. Jednak z dalszego opisu probostwa, a także braku adnotacji o potrzebie ewentualnych napraw, można wnioskować, że nie przedstawiał się on wcale najgorzej⁴⁷.

Nieco skromniej przedstawiała się plebania w parafii Torki. Jak podaje opis z akt wizytacyjnych: „ma ona dwie izby, 5 okien, podłogę z [...], kuchnię kurną, spiżarkę małą bez podłogi”⁴⁸. Mniejszymi plebaniami, bardziej odpowiadającymi modelowi XVIII-wiecznemu, były budynki położone w parafiach Stubno i Łętownia. Pierwszy z nich składał się już tylko z trzech pomieszczeń, a kondycja techniczna budynku mimo stosunkowo nieodległego wystawienia (w 1833 r.) prezentowała się gorzej: „Budynek mieszkalny od W.[ielmożnego] Kollatora w roku 1833 postawiony z drzewa, w którym jest 3 stancyjki szczupłych – piekarnia dymna i spiżarka potrzebują dokończenia – podważenia i pokrycia – jest pod dachem z trzciny”⁴⁹. Plebania parafii Łętownia, znajdująca się w filialnych Wapowcach, była podobnej wielkości co plebania w Stubnie: „Jest pomieszkanie drewniane dla dusz sterownika parochii Łętownia składa się ze dwóch izdebek i piekarni”⁵⁰. Opisowane budynki prezentowały się gorzej od tych wymienionych we wcześniejszej części. W aktach wizytacyjnych stan techniczny plebanii w Torkach określono jako średni⁵¹. Z kolei w Stubnie budynek proboszczowski wymagał remontu piekarni oraz kuchni, a plebania znajdująca się w Wapowcach, została określona jako pozostająca „w nie najlepszym stanie”⁵².

Warto w tym miejscu wspomnieć o stawianym w tamtym czasie budynku plebanii w Walawie. Nakaz jej budowy zapadł w kwietniu 1842 r. Głównymi podmiotami partycypującymi w kosztach i pracach nad tym przedsięwzięciem były gromada Dusowce, Chałupki Dusowskie (wchodzące w skład dominium Sośnica) oraz Walawa (należąca do miejscowej zwierzchności pod tą samą nazwą)⁵³. Nowo budowana rezydencja była stawiana w całości z drewna i miała

⁴⁷ APP, ABGK, sygn. 410, s. 109, 169.

⁴⁸ APP, ABGK, sygn. 410, s. 385.

⁴⁹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 358.

⁵⁰ APP, ABGK, sygn. 410, s. 155.

⁵¹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 385.

⁵² APP, ABGK, sygn. 410, s. 155, 358.

⁵³ APP, ABGK, sygn. 9141, Wybudowanie rezydencji nowej w Walawie dla proboszcza 1842–1845, s. 51, 53.

posiadać dach z gontu. Projekt zakładał, że wewnątrz plebanii, przedzielone korytarzem, będzie składać się z czterech pokoi (w których razem miało być do ośmiu okien), kuchni, spiżarni, strychu, piwnicy oraz posiadać dwa murowane kominy. Przed domem był ganek, również z dachem gontowym, opierający się na czterech drewnianych słupach z poręczami⁵⁴. Inwestycję realizowano przez kilka lat i została ukończona do listopada 1845 r.⁵⁵

Warunki mieszkalne

Budynki parafialne budowane były w tym okresie zazwyczaj z materiału nietrwałego, głównie z drzewa, a pokrycie dachowe stanowiła słoma lub trzcina. Sprawiało to, że bardzo szybko ulegały one dewastacji lub zniszczeniu, do których przyczyniały się klęski żywiołowe, takie jak: pożary, powodzie, gradobicia lub nawet większe burze czy wichury. W aktach wizytacyjnych zachowały się informacje na temat warunków mieszkalnych w 20 parafiach greckokatolickiego dekanatu przemyskiego. Chociaż brak jest informacji na ten temat w sześciu pozostałych parafiach⁵⁶, dane zgromadzone dla 20 z nich mogą zilustrować i określić warunki, w jakich przyszło żyć tej grupie społecznej.

Tabela 1. Stan techniczny plebanii w parafiach greckokatolickiego dekanatu przemyskiego w 1843 r.

Stan techniczny budynków według określeń użytych w wizytacji	Parafia
Dobry	Chodnowice, Drohojów ⁵⁷ , Sośnica, Święte, Medyka
Średni	Torki, Nehrybka
Zły	Walawa, Małkowice
Nie najlepszy	Lętownia ⁵⁸
Nietrwały	Ujkowice
Uznany za nieużyteczny	Ostrów
Potrzebuje reparacji	Wyszatyce, Stubno
Pozostające w urzędowej czynności	Radymno
Brak budynku mieszkalnego	Bolestraszyce, Buców, Poździacz ⁵⁹ , Żurawica
Brak szerszych informacji	Maćkowice
Nie występują w aktach	Przemysł, Jaksmanice, Krówniki, Barycz, Hurko, Prałkowce

Źródło: APP, ABGK, sygn. 410, passim.

⁵⁴ Ibidem, s. 52–53.

⁵⁵ Ibidem, s. 53.

⁵⁶ Zob. przyp. 15 i 16.

⁵⁷ Rezydencja plebańska wraz z zabudowaniami ekonomicznymi znajdowały się w miejscowości filialnej w Hnatkowicach. APP, ABGK, sygn. 401, s. 392r.

⁵⁸ Budynek plebanii znajdował się w filialnej miejscowości Wapowce. APP, ABGK, sygn. 410, s. 155.

⁵⁹ Dzisiejsze Leszno w powiecie przemyskim, gminie Stubno.

Parochowie, sporządzający pierwszą część akt wizytacyjnych do określenia stanu technicznego budynków parafialnych, używali terminów mało precyzyjnych, niepozwalających na dokładną analizę warunków mieszkalnych. Świadczyć o tym może fakt, że nawet określenie „dobry” nie oznaczało stanu idealnego. Tak było chociażby w przypadku plebanii w Świętem, która choć pozostawała „[w – przyp. W.L.] dobrym stanie, lecz [...] reparaacyi rocznie potrzebuje”⁶⁰. Mimo to przy pozostałych budynkach, określonych mianem „dobrych”, brak jest informacji na temat potrzeby przeprowadzenia ewentualnych napraw.

Drugim wnioskiem wynikającym z analizy tabeli jest fakt, że dla plebanii wymienionych w wizytacji większość prezentowała złe lub niewystarczające warunki mieszkalne. Nawet jeżeli do tych plebanii, których stan techniczny określono jako „dobry”, dodamy także te z mianem „średnich”, to w dalszym ciągu większa część z nich wymagała remontu, odbudowania lub postawienia całkiem nowego budynku. Do tego można dołączyć trzy spośród czterech parafii, na temat których brak szerszych informacji. Chodzi tu o plebanie w Radymnie, Stubnie i Wyszatycach. Pierwsza z nich, według adnotacji parocha, pozostawała w „urzędowej czynności”, co oznaczało, że wymagała remontu. Potwierdzają to informacje zawarte w punktach formularza dotyczących szkoły parafialnej, gdzie sporządzający akt poinformował, że tamtejszy kooperator (wikary) mieszkał w budynku pełniącym niegdyś funkcję szkoły, którą zamierzano na nowo zorganizować w budynku plebanii, jednak stan i wielkość pomieszczeń na to nie pozwalały⁶¹. Z kolei plebania w Wyszatycach potrzebowała „reparacji”, podobnie zresztą jak plebania w Stubnie⁶². Jedyne opisywana wcześniej parafia w Maćkowicach mogła posiadać odpowiednie warunki mieszkalne dla rodziny kapłańskiej.

Niemają, bo prawie 20-procentowy odsetek stanowiły parafie, w których brak było budynków mieszkalnych. W Bolestraszycach ksiądz wraz z rodziną mieszkał w jednym z budynków należących do folwarku plebańskiego, ponieważ z uwagi na zły stan plebanii została ona rozebrana w celu postawienia nowej. Widocznie warunki życia w nieistniejącej plebanii były bardzo złe, gdyż jak opisywał paroch, mieszkanie w nich przysporzyło jemu i jego rodzinie wielu kłopotów zdrowotnych: „budynki były tak podupadłe, zepsute i niezdrowe, że z familiją swoją pozaciągał różne[go] [...] fluxyje, reumatyzmy, strzykania, bóle zębów itp.”⁶³. W złym stanie znajdowała się również plebania w Bucowie, która jeszcze przed wizytacją w 1843 r. w połowie się zawaliła, wobec czego ksiądz musiał przenieść się do budynku szkoły parafialnej⁶⁴. W pozostałych dwóch parafiach, Poździaczu i Żurawicy, budynków

⁶⁰ APP, ABGK, sygn. 410, s. 367.

⁶¹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 321.

⁶² APP, ABGK, sygn. 410, s. 169.

⁶³ APP, ABGK, sygn. 410, s. 9–10.

⁶⁴ APP, ABGK, sygn. 410, s. 33.

mieszkalnych nie było, gdyż spłonęły one w wyniku pożarów, odpowiednio plebania w Poździaczu w 1837 r., a w Żurawicy na kilka miesięcy przed wizytacją kościelną 7 III 1843 r.⁶⁵

Warto zaznaczyć, że w niektórych parafiach plebania był miejscem, w którym dzieci odbywały zajęcia szkolne, jeśli nie było budynku szkolnego. Taka sytuacja miała miejsce w parafii Medyka, gdzie proboszcz ks. Józef Łoziński, nie czekając na postawienie szkoły, prowadził nauki dla dzieci na plebanii lub też w innych miejscach⁶⁶. Z kolei w Siedliskach, miejscowości filialnej parochii w Jaksmanicach, znajdowała się dawna rezydencja proboszcza, której remont zalecano w dekretach reformacyjnych. Miała ona wraz z budynkiem zakupionym przez gromadę Jaksmanice stać się siedzibą szkoły parafialnej⁶⁷. Władze kościelne zainteresowane rozwojem oświaty w parafiach zachęcały przy tym księży, aby nauka dla dzieci odbywała się na plebanii, jeśli warunki na to pozwalały. Taką sugestią możemy znaleźć w odniesieniu do parochii w Walawie. Z powodu nieuczęszczania dzieci z pobliskich Dusowiec do szkoły wizytator zalecał proboszczowi ks. Antoniemu Dobrzańskiemu zachęcanie tamtejszej gromady, aby posyłała je na nauki albo do szkoły, albo do rezydencji parafialnej⁶⁸.

Przyglądając się plebaniom dekanatu przemyskiego, których opisy znalazły się na kartach analizowanej wizytacji, warto przytoczyć, jak na ich tle wyglądały warunki mieszkalne księży pracujących przy parafii katedralnej w Przemyślu. Pod koniec XVIII i w I połowie XIX w. duchowni zamieszkiwali w jednopiętrowym budynku rezydencji katedralnej⁶⁹. Oprócz nich przy katedrze mieszkali również inni księża pełniący funkcję w konsystorzu i kapitule⁷⁰. W budynku rezydencji, w zależności od liczby kwaterujących tam kapłanów, istniała również możliwość wynajęcia izby za czynsz⁷¹. Z opisu majątku parafialnego z 1803 r. wiadomo jedynie, że był to budynek murowany z drewnianym dachem⁷². W pierwszej połowie XIX w. władze miasta w czasie zarazy umieściły tam chorych z przytułku – szpitala Bonifratrów⁷³.

⁶⁵ APP, ABGK, sygn. 410, s. 348, 434.

⁶⁶ APP, ABGK, sygn. 401, s. 380v.

⁶⁷ APP, ABGK, sygn. 401, s. 384v.

⁶⁸ APP, ABGK, sygn. 401, s. 409.

⁶⁹ Hrihorij Łakota w swojej pracy poświęconej katedrze przemyskiej wspomina, że w latach 80. XVIII w. mieszkanie parocha katedry ks. Bazylego Hanczakowskiego znajdowało się w górnej kondygnacji, z kolei parter zajmowany był przez jego dwóch pomocników, księży Jana Bernakiewicza i Jana Basiewiczza. Г. Лакота, *Дві престольні церкви Перемиські, Перемишль 1937*, s. 48.

⁷⁰ APP, zespół 148 Parafia Greckokatolicka w Przemyślu (dalej: PGP), sygn. 5, Inwentarz parafii greckokatolickiej w Przemyślu 1792, s. 31; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAHUL), fond 159, Galicyjska Prokuratoria Finansowa we Lwowie, op. 9, spr. 1705, Opis nieruchomości majątku, informacje o dochodach i historii cerkwi w Przemyślu 1777–1804, k. 47r.

⁷¹ Г. Лакота, *op. cit.*, s. 48.

⁷² CPAHUL, fond 159, op. 9, spr. 1705, k. 47r.

⁷³ Г. Лакота, *op. cit.*, s. 48.

Nieco światła na warunki mieszkalne rzuca spis materiałów budowlanych sporządzony w 1800 r., które zostały wykorzystane w czasie remontów i napraw przeprowadzonych w budynkach należących do przemyskiej katedry pod koniec XVIII stulecia. Wynika z nich, że wspomniany wcześniej ks. Mochnacki zajmował dwie „stancje”. Jedna z nich pełniła zapewne funkcję kuchni, na co wskazuje zapis: „Na powałę do kuchni przeze mnie w roku 1798 zmurowanej co do expensy piętnej od Wysokiego Gubernium a probowanej 10 sztuk [tarcic – przyp. W.L.]”⁷⁴. Na remont pomieszczeń zajmowanych przez ks. Mochnackiego, a w szczególności na podłogi, drzwi, okna oraz powałę w kuchni, wykorzystano w sumie 32 sztuki tarcic, 15 sążni dębowych dyli, osiem kop gwoździ oraz 37 sążni drzewa⁷⁵. Powyższe informacje, choć nie oddają w pełni obrazu warunków mieszkalnych parocha parafii katedralnej, świadczą jednak o wyższym standardzie życia i większych możliwościach finansowych w porównaniu z parafią wiejską.

Budynki gospodarcze

Probostwo (czy też prychodstwo) rozumiane tu jako gospodarstwo przynoszące określony dochód⁷⁶, zapewniający byt kapłanowi i jego rodzinie, nie mogłoby istnieć bez budynków gospodarczych. Całość zabudowań ekonomicznych probostwa nazywano potocznie gumnem, zagrodą lub folwarkiem. Najczęściej w ich skład wchodziły: stodoła, służąca do składowania i młócenia zboża, spichlerz na składowanie ziarna, podszopie na siano i słomę, obory i chlewiki dla drobiu i nierogacizny oraz wozownie. Zdarzało się, że ten wybór poszerzano o osobną stajnię dla koni, owczarnię, budynki dla służby lub piekarnie, jeśli nie znajdowały się na plebanii⁷⁷. Ich usytuowanie względem plebanii mogło być różne, ze względu na umiejscowienie gruntów należących do probostwa. Najczęściej spotykało się trzy typy położenia budynków gospodarczych. Pierwszym z nich był tzw. przybok, mieszczący w sobie oborę, chlew, stodółkę lub szopę, przykryte wspólnym dachem. Budynki te mogły być również stawiane oddzielnie, tworząc najczęściej tzw. kwadrat, czyli zamknięte podwórze. Z kolei tam, gdzie grunty probostwa były umiejscowione w różnych częściach wsi, budynki gospodarcze mogły być ulokowane w różnej odległości względem plebanii⁷⁸.

⁷⁴ APP, PGP, sygn. 31, Pisma oraz wykazy związane z remontami i reparacjami cerkwi katedralnej oraz budynków cerkiewnych 1780–1818, s. 16.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 16–18.

⁷⁶ S. Nabywaniec, *Na plebanii i w prychodstwie...*, s. 124.

⁷⁷ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 151–152.

⁷⁸ *Ibidem*.

Tabela 2. Zabudowania gospodarcze plebanii greckokatolickiego dekanatu przemyskiego w 1843 r.

Parafia Kapelania	Stodoła	Spichlerz	Podszopie	Obora	Chlewik	Wozownia	Stajnia	Szopa	Brogi
Bolestraszyce	1						1	2	
Buców	1		1			1		1	4
Chodnowice	3	1					2		
Drohojów	1	1		1		1	1	1	
Łętownia	1					1	1		
Maćkowice	1	1			1	1	1		
Ostrów ⁷⁹	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Poździacz	2	1		1		1	1	1	
Sośnica	1						1		
Stubno			1						
Święte	1					1	2		
Torki	2	1		1		1	1		
Żurawica						splonęła	splonęła		

Źródło: APP, ABGK, sygn. 410, passim.

Akta wizytacyjne podają informacje na temat budynków gospodarczych dla 13 parafii dekanatu przemyskiego. Analizując powyższą tabelę, należy zwrócić uwagę na fakt, że sporządzający akta nie zawsze informowali o liczbie i rodzaju wszystkich budynków gospodarczych. Przy niektórych opisach parafii brak jest w ogóle informacji na ten temat. Dane te sugerują jednak, na które budynki szczególną uwagę zwracali sporządzający akta. Niemal wszystkie wskazane parafie posiadały stodołę, stajnię i wozownię. Szczególnie zaś stodoły służące do przechowywania zboża i stajnie dla koni lub pełniące funkcje chlewików były przedmiotem szczególnej troski ze względu na ich dużą rolę w gospodarstwie. Były one najczęściej budowane z drewna, rzadziej z chrustu wzmocnionego słupami i gliną. Użycie do budowy dobrego materiału gwarantowało przede wszystkim bezpieczeństwo zbiorów i zwierząt⁸⁰.

Szczegółowy opis zabudowań ekonomicznych zachował się dla probostwa w Walawie. Mimo że został on sporządzony trzy lata po omawianej wizytacji kościelnej, jego autor, którym był wspomniany wcześniej ks. Dobrzański, zaznaczył tam, że były one wystawione jeszcze przed rozpoczęciem budowy rezydencji w 1842 r.⁸¹ Zabudowania gospodarcze składały się więc ze spichlerza, wozowni, stajni dla koni, stodoły, osobnej stajni dla bydła i chlewu. Pierwsze trzy budynki znajdowały się pod wspólnym, słomianym dachem

⁷⁹ APP, ABGK, sygn. 410, p. 228; „[...] budynków ekonomicznych żadnych nie ma, które powoli z czasem upadły nie bardzo dawnych czasów”.

⁸⁰ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 151.

⁸¹ APP, ABGK, sygn. 9141, s. 53.

i leżały na zachód od plebanii. Wozownia mogła pomieścić trzy wozy, a stajnia oferowała schronienie dla ośmiu koni⁸². Słomiane pokrycie dachowe miała również, leżąca na północ i posiadająca trzy bramy, stodoła. Stajnia, w pobliżu której znajdował się chlew, położona była na północ od plebanii. Składała się z dwóch części, a jej pokrycie dachowe stanowiła również słoma. Ściany były natomiast w części wałkowane gliną, a w części wyłożone mурowaną cegłą⁸³.

Analizując stan techniczny budynków gospodarczych, zauważa się, że w niewiele ponad połowie opisywanych parafii budynki gospodarcze prezentowały się źle. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że budynki ekonomiczne z uwagi na swój wiek nie nadawały się już do użytku. W kapełanii Bolestraszyce zabudowania ekonomiczne składały się z dwóch szop, w których mieściły się „bryczki” oraz skład rzeczy gospodarskich, jedna stajnia oraz „studółka”. Jak podkreślał tamtejszy paroch, były to już budynki wiekowe, w złym stanie, ponadto nieodpowiadające zapotrzebowaniu gospodarstwa, dlatego też uznał, że nie ma sensu ich remontować, lecz należałoby wystawić nowe⁸⁴. Podobnie rzecz miała się na probostwach w Ostrowie i Stubnie, gdzie zabudowań gospodarczych nie było lub kompletnie nie nadawały się do użytku. W obydwu sytuacjach parochowie starali się o sfinansowanie i pomoc w ich budowie, w Ostrowie u patrona parafii, a w Stubnie przez urząd cyrkularny⁸⁵. Źle przedstawiały się także folwarki plebańskie w parafiach Drohojów, Małkowice, Nehrybka i Wyszatyce, w których parochowie bardzo zwięźle informowali, że budynki potrzebują „reparacji” lub nowego wystawienia, a z kolei w Radymnie, że budynki „ekonomiczne są także w urzędowej czynności co się tyczy ich reparacji”⁸⁶. W parafii Ujkowice, mimo że budynki ekonomiczne, a także plebania były „nowo postawione”, to jednak ich stan nie przedstawiał się najlepiej. Jak wskazuje opis, budynki zostały wystawione „na pozór” w tym samym czasie, dlatego nie były trwałe. Przyczyn takiego stanu rzeczy mogło być kilka. Prawdopodobne wydaje się, że poprzednie zabudowania uległy zniszczeniu w wyniku jakiejś klęski elementarnej. Dlatego też, aby przetrwać zimę, czy po prostu móc gdzieś składować plony i przetrzymać zwierzęta gospodarskie, postawiono tymczasowe zabudowania⁸⁷. Trudny do określenia jest stan zabudowań plebańskich na probostwie w Żurawicy. Wiadomo jednak, że pożar, który kilka miesięcy wcześniej strawił plebanię, pochłonął także stajnię oraz wozownię⁸⁸.

⁸² APP, ABGK, sygn. 9141, s. 53.

⁸³ APP, ABGK, sygn. 9141, s. 54.

⁸⁴ APP, ABGK, sygn. 410, s. 9.

⁸⁵ APP, ABGK, sygn. 410, s. 228, 358.

⁸⁶ APP, ABGK, sygn. 410, s. 169, 174, 208, 321, 434.

⁸⁷ APP, ABGK, sygn. 410, s. 416. Podobna sytuacja miała miejsce na przełomie XVIII i XIX w. w parafii w Pniewie w eparchii chełmskiej. A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 147–148.

⁸⁸ APP, ABGK, sygn. 410, s. 348; sygn. 401, s. 407r.

Niemal w połowie opisanych w wizytacji probostw zabudowania gospodarcze były w dobrej kondycji technicznej i świadczyły o zaradności ich administratorów. Starali się oni nie tylko dbać o zabudowania przez doraźne naprawy czy remonty, ale w miarę możliwości powiększali budynki lub własnym sumptem stawiali nowe. Tak było w parafii Buców, gdzie tamtejszy paroch przyczynił się do wystawienia nowej wozowni, wyremontowania stodoły i powiększenia szopy. Ponadto, mimo braku słomy potrzebnej do wyłożenia nowych pokryć dachowych, stale troszczył się o ich stan. Wystawił także własnym kosztem cztery brogi na siano oraz „piwnicę z szopką”⁸⁹. Podobnie było w parafii Medyka, gdzie część zabudowań stanowiły budynki nowe, a stare przeszły remont. Sporządzający opis informował dodatkowo, że przystąpiono do prac nad nową stodołą, dla której zwożono potrzebne materiały⁹⁰. Opisy dotyczące budynków gospodarczych w probostwach w Chodnowicach, Świętem i Walawie mówią o ich „dobrym stanie” technicznym. Warto zaznaczyć, że w dwóch pierwszych wspomnianych parafiach zabudowania plebańskie również w części były fundowane przez parochów⁹¹. Nie najgorzej przedstawiał się folwark plebański w Maćkowicach, gdzie większość budynków, choć były kryte słomą, wystawiono z drzewa dębowego lub jodłowego, a budynek czy też pomieszczenie zwane „piwnicą” zostało jeszcze w 1843 r. wymurowane⁹². W nieco gorszym stanie od przedstawionych powyżej parafii były zabudowania plebańskie położone w Sośnicy i Torkach, których stan określono jako „średni”⁹³. Jedynie w parafii w Poździaczu brak szerszych informacji dotyczących stanu i kondycji budynków gospodarczych. Dowiadujemy się jedynie, że jedna z dwóch stodół została niedawno wystawiona, a spichlerz był „lepiany”⁹⁴.

Troska o zabudowania

Analiza aktów wizytacyjnych wskazuje, że patroni parochii w różnym zakresie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Na przykład w parafii Buców budynek plebanii był od kilku lat w tak złym stanie, że wymagał natychmiastowej odbudowy. Według dokumentów paroch kilkakrotnie starał się wymóc na patronie podjęcie odpowiednich działań, jednak mimo pozornego przyrzeczenia z jego strony, żaden postęp nie nastąpił, aż w końcu budynek w połowie się zawalił. Patron obiecywał, że w ciągu następnych trzech lat wystawi nową plebanię z trwalszego materiału⁹⁵. Podobnie było w kapelanii Ostrów, gdzie

⁸⁹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 33–34.

⁹⁰ APP, ABGK, sygn. 410, s. 201.

⁹¹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 80, 121, 367.

⁹² APP, ABGK, sygn. 410, s. 169.

⁹³ APP, ABGK, sygn. 410, s. 347, 385.

⁹⁴ APP, ABGK, sygn. 410, s. 281.

⁹⁵ APP, ABGK, sygn. 410, s. 33; sygn. 401, s. 404r.

władze urzędowe stwierdziły, że budynek plebanii nie nadaje się do zamieszkania i poleciły patronowi wystawić nowe budynki⁹⁶. Przy tej okazji wizytator nakazywał proboszczowi porozumienie się z nim oraz dominium w celu rozpoczęcia remontu, lecz jeśliby nie udało się go osiągnąć, miał on wówczas przedłożyć relację konsystorzowi, który podjąłby dalsze kroki⁹⁷.

Stan zabudowań plebańskich był oczywiście w największym stopniu uzależniony od troski parocha oraz jego możliwości finansowych⁹⁸. Duszpasterze zobowiązani byli do przeznaczania konkretnych sum rocznych na utrzymanie i konserwację budynków. Rzecz jasna wysokość wspomnianych wydatków zależała przede wszystkim od lokalnych warunków, czyli uposażenia i dochodów parafii, wielkości folwarku plebańskiego, stanu technicznego budynków czy sytuacji rodzinnej parocha.

Tabela 3. Wydatki roczne parochów na utrzymanie zabudowań mieszkalnych i gospodarczych w 1843 r.

Parafia/kapelania	Wydatki (w złr)
Bolestraszyce	0
Drohojów, Małkowice, Sośnica	1–5
Medyka, Poździacz, Radymno, Święte, Ujkowice	6–10
Buców, Walawa, Łętownia	11–15
Nehrybka, Wyszatyce	16–20
Chodnowice, Torki	20–25

Źródło: APP, ABGK, sygn. 410, *passim*.

Analizując dane zawarte w tabeli nr 3 i porównując je ze stanem technicznym zaprezentowanym w tabeli nr 1, zauważa się duże rozbieżności w kwotach rocznych przeznaczanych na utrzymanie konkretnej parafii. W parafii Bolestraszyce paroch nie wydatkował nic, gdyż budynek plebanii został rozebrany, a gospodarcze były w tak opłakanym stanie, że nie było sensu przeznaczać na ich remont dodatkowych środków⁹⁹. Wiemy jednak, że mieszkając jeszcze w starym budynku, przeznaczał on rocznie 10 złr. Z kolei w Walawie większość pieniędzy szła na utrzymanie starej plebanii, która była również w opłakanym stanie¹⁰⁰. W parafiach Chodnowice oraz Torki, mimo że znajdujące się tam zabudowania plebańskie były w dobrym lub średnim stanie, przeznaczano największą spośród pozostałych parafii kwotę na ich

⁹⁶ APP, ABGK, sygn. 410, s. 228.

⁹⁷ APP, ABGK, sygn. 401, s. 382v–383r.

⁹⁸ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *op. cit.*, s. 147.

⁹⁹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 9.

¹⁰⁰ APP, ABGK, sygn. 410, s. 121.

utrzymanie¹⁰¹. Mogło to wynikać z kilku czynników. Pierwszym z nich była liczba i wielkość zabudowań, które trzeba było utrzymać. Ponadto parochie w Chodnowicach i Torkach należały do najlepiej uposażonych placówek w dekanacie przemyskim, co sprawiało, że tamtejsi proboszczowie mogli pozwolić sobie na większe wydatki związane z utrzymaniem budynków parafialnych¹⁰².

Tabela 4. Zestawienie uposażenia i rocznych dochodów parochii w Chodnowicach i Torkach w świetle danych ujętych w wizytacji biskupiej z 1843 r.

Nr	Uposażenie parochii	Chodnowice	Torki
1.	Beneficjum ziemskie	75 morgów 977 sążni ²	68 morgów ¹⁰³
2.	Skopczyzna	8 kop 11 snopów żyta	Nie pobierano
3.	Meszne (proskórne)	54 korcy 22 garnce żyta (w ziarnie)	20½ korcy żyta ¹⁰⁴ (w ziarnie)
4.	Danina w chlebie i jajach ¹⁰⁵	309 bochenków chleba 8 kop jaj	162 bochenki chleba 10 kop i 8 szt. jaj ¹⁰⁶
5.	Iura stolae	15 złr 1 kr	5 złr ¹⁰⁷
6.	Za święcenie kołaczy w Wielkanoc	2 złr	Brak informacji
7.	Z dzierżawy gruntu cerkiewnego	6 złr	Nie pobierano
8.	Procent z obligacji	Nie pobierano	2 złr 58 kr
9.	Dodatek z funduszu religijnego (kongrua)	66 złr 30 kr	99 złr 52 kr

Źródło: APP, ABGK, sygn. 410, *passim*; APP, ABGK, sygn. 3534, Konsygnacje wszelkich realności i praw parafii (lit. S–Z) 1798–1799, s. 250.

Trudno jednak ustalić, czy istniała faktyczna zależność między kosztami przeznaczanymi na remonty i utrzymanie budynków plebańskich a zamożnością

¹⁰¹ APP, ABGK, sygn. 410, s. 80, 385.

¹⁰² Według obliczeń Józefa Półciwartka dla parafii z północnych dekanatów eparchii przemyskiej średnie uposażenie beneficjum cerkiewnego w ziemię wynosiło ok. 37 morgów. J. Półciwarteck, *Z badań nad rolą...*, s. 30.

¹⁰³ Jedna morga liczyła 1600 sążni kwadratowych. W przeliczeniu na hektary morga to 0,57 ha. I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 1, Warszawa 1967, s. 39.

¹⁰⁴ Z tym że 8 korcy stanowiło wynagrodzenie nauczyciela szkoły parafialnej. APP, ABGK, sygn. 410, s. 386.

¹⁰⁵ Była ona odpowiednikiem kołody i stołowego, danin występujących w Kościele łacińskim. W Cerkwi greckokatolickiej miały one charakter świadczeń składanych parochowi za spełnianie funkcji duszpasterskich i wybierane były w konkretnych momentach roku liturgicznego, np. na Boże Narodzenie lub Wielkanoc. J. Półciwarteck, *Z badań nad rolą...*, s. 112, 114.

¹⁰⁶ Danina nie została wymieniona w wykazie dochodów parochia i parafii, ujętym w analizowanej wizytacji. APP, ABGK, sygn. 410, s. 385. O tym, że paroch pobierał to świadczenie wskazuje informacja pochodząca z wykazu dochodów parafii z 1798 r. Wówczas paroch w Torkach pobierał z 54 ról po 3 bochenki chleba i 12 sztuk jaj. APP, ABGK, sygn. 3534, s. 250. Inną poszlaką wskazującą na pobieranie tego świadczenia w 1843 r. jest fakt, że uposażenie reagenta, czyli nadzorca chóru cerkiewnego stanowiło m.in. 40 bochenków chleba. APP, ABGK, sygn. 410, s. 386.

parafii. Analizę utrudnia skomplikowany system uposażeń i dochodów cerkiewnych, charakterystyczny dla parafii tego obrządku¹⁰⁸, oraz nierzadki w opisach wizytacyjnych brak informacji o wydatkach związanych z codzienną egzystencją rodziny kapłańskiej. Problemy te uniemożliwiają jednolite porównanie parochii pod względem zamożności oraz wskazanie, jaką część spośród pozostałych wydatków proboszcza stanowiła kwota przeznaczana na remonty i utrzymanie budynków parafialnych.

Także władze kościelne miały pewne uwagi co do zabudowań plebańskich. W parafii Ujkowice wizytator zwrócił uwagę miejscowemu proboszczowi ks. Pawłowi Finikowi, żeby dbał o większy porządek zarówno w samej świątyni, jak i na plebanii¹⁰⁹. Z kolei w Stubnie zarzucono proboszczowi, że budynki ekonomiczne znajdują się zbyt blisko cerkwi, wobec czego zalecano mu dokonać wymiany gruntów z parafianami, tak aby nowe zabudowania znajdowały się w większej odległości od świątyni¹¹⁰. Innego rodzaju dyspozycję przedłożono ks. Leopoldowi Rejnarowiczowi, parochowi w Drohojowie. Ponieważ stara plebania położona była we wsi Hnatkowice, znajdującej się na obrzeżach placówki, władze kościelne nakłaniały go, aby postarał się o wystawienie nowej rezydencji w samym Drohojowie, który położony był w centrum¹¹¹. Nie wiadomo jednak, czy dyspozycje dziekańskie we wskazanych przypadkach zostały wykonane. Należy bowiem zaznaczyć, że na realizację zaleceń wizytatorów wpływ miały lokalne warunki. W przypadku sporów o grunty mogło dochodzić do konfliktów gromady z parochem¹¹². Z kolei polecenie wystawienia nowej plebanii mogło napotkać problemy natury finansowe¹¹³.

Zapisy dotyczące zabudowań plebańskich uwidaczniają jeszcze inną istotną kwestię. Ponieważ greckokatolickie duchowieństwo parafialne posiadało rodziny, pojawił się problem dziedziczenia nieruchomości po zmarłym kapłanie. Sytuacja wyglądała inaczej, gdy budynki plebańskie zostały wystawione przez kolatora, co sprawiało, że były one jego własnością, a praktycznie należały do parafii. Kiedy jednak zabudowania zostały wystawione przez parocha, traktowane były jako własność rodziny, nawet jeżeli znajdowały się na gruncie cerkiewnym. Zdarzało się więc, że po śmierci parocha jego następca nie miał gdzie mieszkać, gdyż rodzina poprzednika zajęła budynki¹¹⁴.

¹⁰⁷ Dochody z prawa stuły wynosiły w Torkach prawdopodobnie 5 złr. Stanowiły one jednak uposażenie reagenta cerkiewnego. APP, ABGK, sygn. 410, s. 386.

¹⁰⁸ Por. J. Półciwiatek, *Z badań nad rolą...*, s. 87–88, 112, 114.

¹⁰⁹ APP, ABGK, sygn. 401, s. 388v.

¹¹⁰ APP, ABGK, sygn. 401, s. 400v–401r.

¹¹¹ APP, ABGK, sygn. 401, s. 392r.

¹¹² W. Zielecka-Mikołajczyk, „Honorowi kapłańskiemu szkodliwa zadana rana”. Kapłani unickiej diecezji przemysko-samborskiej w XVIII w. wobec dbałości o swój wizerunek wśród lokalnego społeczeństwa, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 15, red. W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2023, s. 483–484.

¹¹³ Por. S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska...*, s. 192.

¹¹⁴ *Idem*, *Diecezja przemyska greckokatolicka...*, s. 193.

Taka sytuacja miała miejsce w parafii Ujkowice. Jak świadczą akta wizytacyjne, budynki gospodarcze znajdujące się w filii w Batyczach, będącej niegdyś samodzielną parafią, były własnością rodziny jej ostatniego proboszcza i zostały przez nią odebrane¹¹⁵. Warto tutaj dodać, że w sytuacjach spornych rodzina zmarłego proboszcza mogła domagać się od jego następcy spłaty, czyli odzyskania pieniędzy za budynki plebańskie lub też dokonać rozbiórki i przeniesienia budynków na własny grunt¹¹⁶.

Zakończenie

Zaprezentowany w niniejszym artykule obraz probostw, w kontekście zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, w parafiach greckokatolickiego dekanatu przemyskiego pod koniec I połowy XIX w. generalnie nie przedstawiał się najlepiej. W niemal połowie probostw dekanatu budynki, zarówno mieszkalne, jak i gospodarcze, pozostawały w złym stanie technicznym lub potrzebowały napraw. Do tego dochodził duży odsetek parafii, w których parochowie nie posiadali budynku mieszkalnego, adaptując na te potrzeby szkoły parafialne lub inne budynki wchodzące w skład zabudowań plebańskich.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy były z pewnością uwarunkowania historyczne, spośród których możemy wymienić: skromne uposażenia i dochody proboszczów oraz konflikt kompetencji pomiędzy proboszczem, patronem a państwem w sprawie przeprowadzania remontów. Nie sposób jednak pominąć przykładów troski i gospodarności poszczególnych duszpasterzy i współpracy zarówno z patronami, jak i władzami państwowymi, choć przeplatają się one z przykładami opieszałości czy zaniedbania. Nie można przy tym zapominać o skomplikowanej sytuacji prawnej. Mimo teoretycznego rozdzielenia spraw budowy i remontów pomiędzy patrona, dominia, gromady i parochów, problemy mogły spotkać parochie leżące zarówno na terenie jednej, jak i kilku zwierzchności. W pierwszej sytuacji patron będący jednocześnie właścicielem dominium mógł nie dostarczyć materiałów i pieniędzy na budowę lub remont, natomiast w drugiej problemem było wyegzekwowanie prawa u kilku różnych posiadaczy. Dużą rolę odgrywała tu także specyfika Kościoła greckokatolickiego, w którym duchowieństwo parafialne posiadało rodziny, a ich utrzymanie, zapewnienie synom edukacji czy posagu dla córek, dodatkowo obciążało finansowo głowę rodziny. Z kolei działania władz austriackich, mające na celu polepszenie warunków bytowych, poprzez przeprowadzenie regulacji sieci parafialnej oraz wypłacania kongrui proboszczom, tylko w nieznacznym stopniu poprawiły warunki bytowe rodzin kapłańskich.

¹¹⁵ APP, ABGK, sygn. 410, s. 410.

¹¹⁶ Д. Лісейчыкаў, *op. cit.*, s. 74–75. Dorota Wereda, opisując sytuację wdów i sierot po kapłanach z terenów diecezji włodzimiersko-brzeskiej w XVIII w., podkreśla, że przenoszenie budynków było surowo zabraniane przez władze kościelne z uwagi na fakt, że następca zmarłego parocha nie miał gdzie mieszkać. D. Wereda, *op. cit.*, s. 217.

Aneks 1

Parochie greckokatolickiego dekanatu przemyskiego w 1843 r.

Nr	Parochia	Kapelania	Liczba miejscowości	Liczba wiernych
1	Przemysł		1	3719
2	Nehrybka		3	1170
3	Jaksmanice		2	1266
4	Chodnowice		5	1301
5		Ostrów	1	250
6		Pralkowce	2	521
7		Krówniki	4	845
8	Drohojów		5	1284
9	Łętownia		4	953
10	Maćkowice		2	1470
11	Ujkowice		3	909
12	Walawa		3	1315
13		Małkowice	2	725
14	Sośnica		1	1879
15	Radymno		3	1501
16		Święte	2	793
17	Stubno		2	1006
18	Torki		1	750
19	Barycz		3	925
20	Buców		1	858
21	Medyka		2	1461
22		Hurko	2	687
23	Poździacz		2	959
24	Wyszatyce		1	815
25		Bolestraszyce	2	909
26	Żurawica		4	899

Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graecocatholicae Premisliensis pro Anno Domini MDCCCXLIII*, Przemysł [1843], s. 15–21.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Przemyślu:

Zespół 142, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 401, *Visitaciones parochiarum, tabellae super statu parochiarum, examina trimestralia 1826–1846*, sygn. 410, *Visitatio canonica decanatus Premisliensis 1843*, sygn. 3508, Pisma okólne, zarządzenia, listy pasterskie gr. kat. biskupów przemyskich i konsystorza 1818–1823, sygn. 9141, Wybudowanie rezydencji nowej w Walawie (dla proboszcza) 1842–1845.

Zespół 148, Parafia greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 5, Inwentarz parafii greckokatolickiej w Przemyślu 1792, sygn. 55, Pisma oraz wykazy związane z remontami i reparacjami cerkwi katedralnej oraz budynków cerkiewnych 1780–1818.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie:

Fond 159, Galicyjska Prokuratoria Finansowa we Lwowie, op. 9, spr. 1705, Opis nieruchomego majątku, informacje o dochodach i historii cerkwi w Przemyślu 1777–1804.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka. Oddział rękopisów: Zespół 141, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, opis 1, sygn. 1758, *Consignatio parochiarum, capellaniarum et cooperaturarum Dioecesis gr: cath. Premisliensis juxta statum ad ultimam Decembris [1]824 confecta*.

Źródła drukowane:

Continuatio Edictorum Et Mandatorum Universalium In Regnis Galiciae Et Lodomeriae, t. 40, Lwów 1812, nr 7, s. 16.

Continuatio Edictorum Et Mandatorum Universalium In Regnis Galiciae Et Lodomeriae, t. 42, Lwów 1814, nr 15, s. 62.

Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien, Lwów 1827, nr 61, s. 147–148.

Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien, Lwów 1831, nr 162, s. 415–416.

Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien, Lwów 1834, nr 36, s. 125–126.

Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien, Lwów 1836, nr 196, s. 529.

Provinzial Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien, Lwów 1841, nr 11, s. 25 i nr 87, s. 235–243.

Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graecocatholicae Premisliensis pro Anno Domini MDCCCXLIII, Przemyśl [1843].

Opracowania:

W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, Lublin 2005.

W. Bobryk, *Rodzina kapłańska w unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 219–229.

- B. Bodzioch-Kaznowska, *Unickie parafie patronatu królewskiego w dekanacie gródeckim w świetle wizytacji z lat 1764–1765*, „*Nasza Przeszłość*” 2000, t. 93, s. 49–81.
- R. Czupryk, *Urzędy dziekańskie i dekanaty diecezji przemyskich obrządku wschodniego i łacińskiego w XVIII wieku*, „*Limes*” 2012, t. 5, s. 51–59.
- A.J. Frykowski, *Parafia unicka pw. św. Mikołaja w Muratynie w świetle osiemnastowiecznych wizytacji kościelnych*, „*Nasza Przeszłość*” 2015, t. 123, s. 197–223.
- A.J. Frykowski, *Parafia unicka w Werechaniach*, „*Rocznik Lubelski*” t. 39, 2013, s. 30–47.
- A.J. Frykowski, *Z dziejów parafii unickiej p.w. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Zimnie w świetle osiemnastowiecznych wizytacji kościelnych*, „*Krakowskie Studia Małopolskie*” 2015, nr 20, s. 87–104.
- A.J. Frykowski, *Z dziejów parafii unickiej w Grodystawicach*, „*Roczniki Teologiczne*” t. 62, 2015, s. 23–69.
- A. Hamryszczak, *Canonical visitations as a historical source*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 2016, t. 105, s. 53–62.
- I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 1, Warszawa 1967.
- M. Kaznowski, *Beneficja unickiego dekanatu dukielskiego oraz ich użytkownicy w latach 1761–1780*, „*Nasza Przeszłość*” 2003, t. 100, s. 257–326.
- A. Kołbuk, W. Kołbuk, *Życie codzienne na probostwie unickim na ziemiach nadbużańskich w XVIII i XIX wieku*, Lublin 2005.
- W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835–1875*, Lublin 1992.
- W. Kołbuk, *Kościoty wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998.
- W. Kołbuk, *Prawo patronatu w Kościele unickim w XVIII–XIX wieku. Założenia i funkcjonowanie*, w: *Słowianie Wschodni. Duchowość – Kultura – Język. Księga referatów wygłoszonych na sesji jubileuszowej z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Ryszarda Łuznego i profesora Wiesława Witkowskiego*, red. D. Piwowarska, A. Bolek, A. Rażny, Kraków 1998, s. 37–43.
- A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa–Przemysł 2016.
- S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI–XVIII wieku jako źródło historyczne*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 1962, t. 5, nr 3 (19), s. 41–58.
- B. Lorens, *„Świat rzeczy” unickiego kapłana eparchii przemyskiej w XVIII wieku w świetle pośmiertnego inwentarza mienia ks. Teodora Krasnopolskiego*, w: *Umysł otwarty. Historia – Kultura – Społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Witoldowi Kołbukowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Cybulski, M. Mocarz-Kleindienst, A. Saweń, Lublin 2022, s. 99–110.
- A. Majdowski, *O zabudowaniach plebańskich w ustawodawstwie Królestwa Polskiego*, „*Nasza Przeszłość*” 1990, t. 73, s. 165–190.
- S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka 1772–1795*, „*Premislia Christiana*” 1992–1993, t. 5, s. 9–294.
- S. Nabywaniec, *Na plebanii i w prychodstwie u schyłku Rzeczypospolitej i we wczesnym okresie galicyjskim*, w: *Studia z dziejów wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, red. T. Kargol, B. Petryszak, K. Ślusarek, Kraków 2015.
- S. Nabywaniec, *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996, s. 127–164.
- J. Roguła, *Greckokatolicka parafia w Izdebkach w latach 1670–1945 jako owoc zawarcia Unii Brzeskiej w eparchii przemyskiej*, w: *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemysł 2017, s. 151–174.

- J. Półciwiartek, M. Ślęk-Półciwiartek, J. Giemza, *Parochia ruska we wsi Tyniowice eparchii przemyskiej w XVI-XX wieku*, Rzeszów 2022.
- J. Półciwiartek, *Parafie greckokatolickie diecezji przemyskiej w XVIII wieku. Stan organizacyjny, pozycja gospodarcza i społeczna*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 2003.
- J. Półciwiartek, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI-XVII wieku*, Rzeszów 1974.
- D. Wereda, *Środowisko rodzinne duchownych unickich w XVIII wieku (na przykładzie diecezji włodzimiersko-brzeskiej)*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 207–218.
- I. Wodzianowska, *Żony kapłanów greckokatolickich w wieku XVIII. Szkic do portretu*, „Teki Komisji Historycznej” 2016, t. 13, s. 58–67.
- W. Zielecka-Mikołajczyk, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021.
- W. Zielecka-Mikołajczyk, „Honorowi kapłańskiemu szkodliwa zadana rana”. *Kapłani unickiej diecezji przemysko-samborskiej w XVIII w. wobec dbałości o swój wizerunek wśród lokalnego społeczeństwa*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 15, red. W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2023, s. 483–484.
- W. Zielecka-Mikołajczyk, *Wizytacje z „Tek Podolińskiego” przechowywanych w zbiorach Muzeum Narodowego im. Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie jako źródło do badań nad dziejami unickiej diecezji przemyskiej w XVIII w.*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2020, t. 56 (4), s. 41–64.
- Г. Лакота, *Дві престољні церкви Перемиські*, Перемишль 1937.
- Д. Лісейчыкаў, *Штодзённае жыццё ўніяцкага парафіяльнага святара беларуска-літоўскіх зямель 1720–1839 гг.*, Мінск 2011.